

Kazimierz Maciąg

Po zagładzie Rzeczypospolitej

Tematy i Konteksty nr 6 (11), 488-493

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Po zagładzie Rzeczypospolitej

Kazimierz Maciąg
Uniwersytet Rzeszowski

After the Destruction of the Polish Republic

Abstract: In his review Kazimierz Maciąg analyses a three-volume study by Piotr Żbikowski on the Polish language press “for the Poles” published in the three partitions in the period between the loss of independence and the entry of Napoleon’s army on Polish soil (*Pod rządami Franciszka Habsburga – cesarza Austrii; W monarchii pruskiej; W imperium carów*). The books by this eminent scholar of literature from the end of the 18th to the first decades of the 19th c. depict an extremely interesting panorama of the life of Polish people in the first decade after the partitions. We shall find in them not only an outline of the political situation, but also remarks on economic life, education and cultural changes on Polish soil. The documentary value of Piotr Żbikowski’s study is no less important as we shall find numerous examples illustrating the life of the three monarchs’ new subjects.

Key words: partitions, Piotr Żbikowski, Polish press, “Gazeta Krakowska”, “Gazeta Poznańska”, “Kurier Litewski”, Napoleon

Słowa kluczowe: rozbiory, Piotr Żbikowski, prasa polska, „Gazeta Krakowska”, „Gazeta Poznańska”, „Kurier Litewski”, Napoleon

Profesor Piotr Żbikowski, wybitny badacz literatury końca XVIII i pierwszych dziesięcioleci XIX w., autor wielu znaczących analiz, wśród których nie sposób nie wspomnieć chociażby o monograficznym *Klasycyzmie postanisławowskim*, zmarł w roku 2011. W ciągu następnych trzech lat, dzięki wysiłkowi dr Lucyny Żbikowskiej, żony profesora, ukazało się jeszcze jedno ważne dzieło uczonego – trzytomowe opracowanie na temat polskojęzycznej prasy „dla Polaków” wydawanej w trzech zaborach w okresie między utratą niepodległości a wejściem wojsk napoleońskich na ziemię polskie.

Epoka ta, jako czas kształtowania się nowego typu społeczeństwa i nowego rozumienia patriotyzmu, od dawna budzi szczególne zainteresowanie badaczy – powstały na ten temat liczne opracowania analizujące aspekt polityczny, społeczny, kulturowy (w tym przede wszystkim literacki) przemian po utracie niepodległego państwa. Ich autorzy wykorzystują oczywiście ówczesne czasopiśmiennictwo jako bazę źródłową. Odczuwać się

jednak dawał dokuczliwy brak opracowania syntetycznego, pokazującego przede wszystkim genezę, rozwój i zakres tematyczny ówczesnej prasy.

Sam pomysł obszernej analizy porównawczej czasopism z tego właśnie okresu należy uznać za naukowo niezwykle ważny, i pozostaje tylko wyrazić zaskoczenie, że nikt wcześniej nie zrealizował tego zamiaru – tym większa jednak zasługa autora tego dzieła. Warto przypomnieć, że dotychczas dysponowaliśmy tylko często archaicznymi omówieniami prasy z lat 1796–1806 o charakterze wspominkarskim (np. Kazimierza W. Wójcickiego) lub zamieszczonymi w ramach większych monografii (np. wydane przed ponad stu laty Stefana Gorskiego *Dziennikarstwo polskie. Zarys historyczny* i Jana Kucharzewskiego *Czasopiśmiennictwo polskie wieku XIX* lub też powstałe przed kilkudziesięciu laty Wojciecha Giełżyńskiego *Prasa warszawska 1661–1914* i Jerzego Łojka *Bibliografia prasy polskiej 1661–1831*). Ostatnie czterdziestolecie nie przyniosło natomiast prac o charakterze monograficznym.

Nie jest przypadkiem, że akurat Piotr Żbikowski podjął się realizacji takiego właśnie przedsięwzięcia. Badacz ten już od lat zmierzał do opracowania stanu czasopiśmiennictwa Królestwa Kongresowego, natomiast recenzowane dzieło dotyczące wcześniejszego okresu początkowo miało być zawartą w jednym tomie zwięzłą syntezą.

Uczony podejmujący tak ambitny zamiar musiał oczywiście dokonać selekcji materiałowej. Jedenaście roczników wykorzystanych czasopism to ponad pięćdziesiąt tysięcy stron, tymczasem trzy tomy czasopiśmienniczej trylogii Piotra Żbikowskiego to tylko 700 stron. Badacz musiał zatem dokonać kondensacji materiału, wybierając z tak obszernej kwerendy materiałowej teksty najbardziej ważne i reprezentatywne dla całości analizowanej prasy.

Dzieło poprzedza obszerne *Wprowadzenie*, przedstawiające tło historyczne związane z tragedią rozbiorów oraz następujące po nich nowe „urządzenie” dawnych ziem polskich. Konwencja rozbiorowa w swojej tajnej części stanowiła, iż zachodzi konieczność zniesienia wszystkiego, „co by przypominało istnienie Królestwa Polskiego wobec dokonanego unicestwienia tego politycznego ciała”. Słowa te przytaczane przez autora stanowią motto wydarzeń, również tych dotyczących sytuacji prasy w pierwszych latach niewoli. Cel ten wiązał się także z nową sytuacją prasy „dla Polaków”. W zasadzie nie było wtedy zjawiska, które można by nazwać prasą prywatną lub niezależną – wszystkie ówczesne czasopisma ogólnoinformacyjne państw zaborczych można uznać za oficjalne, urzędowe i państwowe, które, jak pisze Piotr Żbikowski,

miały przede wszystkim charakter propagandowo-agitacyjny oraz podlegały surowej kontroli cenzury prewencyjnej i represyjnej, a zakres uprawnień ich nominalnych wydawców i redaktorów był minimalny (*Pod rządami Franciszka Habsburga...*, s. 14).

W tej części pracy Piotr Żbikowski przedstawia także ogólny stan czasopiśmiennictwa na dawnych ziemiach polskich. Warto zauważyć, że szczególna stagnacja intelektualna nastąpiła wówczas w zaborach pruskim

i austriackim, a jej przejawem był także niski poziom merytoryczny tamtejszych czasopism.

Każdy z trzech tomów poprzedzony jest obszernym, kilkudziesięciostro-
nicowym wstępnym rozdziałem analizującym sytuację społeczno-polityczną
i kulturową w poszczególnych zaborach. Piotr Żbikowski, jako autor tych
rekonesansów badawczych, jawi się czytelnikom nie tylko jako literatu-
roznawca, ale także jako historyk, który trafnie potrafi rozpoznać, na
podstawie źródeł prasowych, ale nie tylko, istotne wyznaczniki ówczesnej
sytuacji politycznej, gospodarczej i kulturalnej na ziemiach polskich. Sta-
łym punktem rozpoczęcia panowania nowych władców na zagrabionych
ziemiach była konieczność złożenia hołdu przez nowo nabytych poddanych
– w przypadku Galicji miał to być „powszechny, dziedziczny, krajowy hołd”
składany przez przedstawicieli wszystkich warstw społecznych. Szlachta,
ze względu na swoją liczebność, aktu tego miała dokonać przez swoich peł-
nomocników z każdego cyrkułu. Podobne homagium składano w zaborze
pruskim (w omawianym okresie dwukrotnie: w 1796 r. Fryderykowi i w
1798 nowemu królowi Fryderykowi Wilhelmowi II).

Przyjęcie oficjalnej prasy rządowej jako źródła wiedzy o porozbiorowej
rzeczywistości niesie ze sobą zarówno pewne ważne możliwości interpre-
tacyjne, ale także ograniczenia. Do tych pierwszych należy z pewnością
zaliczyć poznawanie sytuacji niejako „urzędowej”, prawnej, świata, z którym
zetknęli się ówczesni Polacy. W książkach Piotra Żbikowskiego znajdziemy –
in extenso lub we fragmentach – rozmaite dokumenty, zarządzenia, ustawy,
którymi objawiali swoją wolę nowi władcy. W prasowych sprawozdaniach
z przyjęcia tychże aktów spotkamy się oczywiście tylko z entuzjazmem
poddanych; tak było np. z „jeneralnym pożyczaniem pieniędzy” na wojnę z
Francją zarządzonym cesarskim edyktem z 1801 r. Dokument ów w istocie
ustanawiał kolejny podatek, ściśle precyzując, ile poszczególni poddani
zobowiązani są „pożyczyć” cesarzowi. „Gazeta Krakowska” przy tej okazji
publikowała też obszerne listy najprawdopodobniej rzeczywiście samorzut-
nych donatorów, którzy ochoczo ofiarowali dodatkowo rozmaite sumy „na
opędzenie wydatków krajowych i pogńębienie nieprzyjaciela”. Zestawienia
te zawierały przede wszystkim wykazy rozmaitych urzędów, magistratów,
cechów, ale także nazwiska prywatnych ofiarodawców, wśród których poja-
wiają się osoby z grona zapewne cesarskich urzędników, ale także dość
liczne nazwiska polsko brzmiące.

Rzeczywistość wyłaniająca się z porozbiorowej prasy jest więc zasadni-
czo optymistyczna dla nowej władzy – poddani, jeśli nie entuzjastycznie,
to przynajmniej ze zrozumieniem, przyjmują jej polecenia. Autor pracy
potrafi jednak pod tym wyrażnie „przylukrowanym” obrazem dostrzec
także inny świat – co niweluje ewentualne ograniczenia przyjętej metody
rekonstrukcji ówczesnej rzeczywistości na podstawie jej urzędowej, oficjal-
nej wizji. I tak np. drugi rozdział „austriackiej” części pracy poświęcony
jest licznie reprezentowanym na łamach „Gazety Krakowskiej” anonsom

o licytacjach, którym podlegały galicyjskie włości Franciszka Habsburga. Pretekstem była najczęściej „niewydolność finansowa” dotychczasowych właścicieli spowodowana drakońskimi podatkami. Piotr Żbikowski już w rozwinięciu tytułu rozdziału dopowiada istotną przyczynę i efekt tych ogłoszeń – „wywłaszczanie polskości”, taki był przecież w istocie cel owych wyraźnie „nadreprezentowanych” przetargów. Proces ten był konsekwentnie realizowany przez wszystkich zaborców. Państwo pruskie przejęło na swoją własność dobra należące do królewszczyzn, biskupstw, fundacji. W zaborze rosyjskim car nagradzał dygnitarzy, którzy przyczynili się do rozbiorów, skonfiskowanymi dobrami królewskimi lub magnackimi. Celem tych mniej lub bardziej zakamuflowanych operacji była oczywiście także zmiana struktury własnościowej w przejętych prowincjach – Polacy, przede wszystkim szlachta, mieli stracić swój dotychczasowy status materialny, a właścicielami mieli być przedstawiciele nowej władzy.

Szlachta była zresztą zgodnie postrzegana przez zaborców jako warstwa szczególnie niebezpieczna. Wydaje się, jakby już w pierwszych latach po unicestwieniu państwa polskiego sprawcy tego aktu przewidywali, z jakich kręgów w nadchodzącym wieku będą wychodziły wszelkie próby odzyskania niepodległości. Zgodnie pozbawiano więc statusu szlachtę najbiedniejszą lub tę, która nie potrafiła udowodnić swojego szlachectwa. W zaborze rosyjskim szczególnych prześladowań od początku doznawali także unicy, z racji językowych i religijnych łatwo nadający się do rusyfikacji.

Zasadniczą część książek stanowią analizy tematyki czasopism objętych kwerendą autora. Piotr Żbikowski dostrzega wspólne cechy prasy w trzech zaborach, ale przedstawia także jej odmienność, wyrażającą się np. w sięganiu po problematykę bardziej zróżnicowaną, nie tylko polityczną lub urzędową. Pod tym względem bez wątpienia wyróżniała się „Gazeta Warszawska”, której znaczną część zajmowała publicystyka o charakterze kulturalnym. Autor opracowania, jako przede wszystkim literaturoznawca, ze szczególnym zainteresowaniem i szczególną pasją relacjonuje ten aspekt ówczesnego życia w obszernym rozdziale pracy *W monarchii Habsburgów*, poświęconym krytyce teatralnej (dotychczas początki jej sytuowane były około roku 1815). Warszawski Teatr Polski wystawiał wtedy głównie dzieła autorów znanych dziś mało lub też całkowicie zapomnianych. O ile recenzje utrzymane były zazwyczaj w nurcie estetyki oświeceniowej, to same sztuki reprezentowały już tendencje romantyczne (np. scenografia w *Iskaharze*, *królu Guaxary* Wojciecha Bugusławskiego).

„Gazeta Warszawska” dość obszernie relacjonowała także ruch edytorski w niedawnej stolicy państwa polskiego. Anonsy wydawnicze pojawiały się dość regularnie na łamach tego czasopisma od roku 1800, informując o publikacjach wydawanych lub kolportowanych w Warszawie. Piotr Żbikowski odnajduje w czasopiśmie m.in. informacje o wydawanych wtedy obszernych edycjach dawniejszych lub współczesnych „klasyków”: Wincentego Kadłubka, Jana Kochanowskiego, Szymona Szymonowica, Juliana

Ursyna Niemcewicz, Adama Naruszewicza, Ignacego Krasickiego, Franciszka Karpińskiego oraz o wydaniach autorów starożytnych szczególnie ważnych dla epoki oświeceniowej (Wergiliusza, Plutarcha, Tacyta, Cezara), ale także o ówczesnej seryjnej produkcji „popularnej”: romansach i tych nowościach, które niebawem staną się klasyką. W ten sposób mimochodem poznajemy bibliotekę, na której niebawem wychowywać się będzie pokolenie naszych romantyków.

Jak swoisty cień nad zasadniczo uporządkowanym i stabilnym światem wyłaniającym się z omawianych książek pojawia się Napoleon – a szczególnie informacje o jego kolejnych wojnach i bitwach, najpierw dalekich, relacjonowanych raczej bez szczególnych emocji, ale z biegiem lat coraz bliższych granicom ziem polskich. W roku 1800 „Kurier Litewski” po kampanii włoskiej obszernie, i w zasadzie bezstronnie, relacjonował entuzjazm w Paryżu:

W stolicy śpiewano *Te Deum laudamus*; tłum ludu niesłychany, przytomni konsulowie, ministrowie, urzędnicy. Arcybiskup miał kazanie, przyrównując konsula zwycięzcę do starożytnych Mojżeszów, Samsonów, Dawidów. Sam Buonaparte pisał tu do przyjaciół: „Niech mówią, co się podoba ateuszowie paryscy, jednak z największym ukontentowaniem pójdę na *Te Deum laudamus* do kościoła katedralnego w Mediolanie” (*W imperium carów...*, s. 164).

Osobną część prasy przełomu stuleci stanowiły wiadomości z zagranicy, najczęściej w formie „wieści z Europy” (to tytuł rozdziału w książce *Pod rządami Franciszka Habsburga*). Standardem dziennikarskim nie było jeszcze wtedy posiadanie własnych korespondentów i informacje takie opracowywano zazwyczaj na podstawie prasy zachodnioeuropejskiej. Wiązały się z tym liczne, dziś niewyobrażalne, perturbacje wynikające z nieprzewidzianych opóźnień. Za dość typowe należy uznać następujące usprawiedliwienia redaktorów „Gazety Warszawskiej”: „Nie odebrawszy przez pocztę na dniu wczorajszym pism i gazet zagranicznych, skrócić gazetę dzisiejszą musieliśmy”, lub: „Nim odbierzemy urzędowe z Londynu wiadomości o bitwie floty admirała Nelsona z flotą francuską, co przysły pocztą, jeżeli wiatry przysłużą, nastąpić może, umieszczamy tu niektóre szczegóły, z listów prywatnych z Wiednia wyjęte” (*W monarchii...*, s. 183).

Oprócz rosnącej sławy Napoleona redaktorzy działów zagranicznych dużo miejsca poświęcali innym ówczesnym bohaterom, m.in. Jerzemu Waszyngtonowi i carowi Aleksandrowi. Piotr Żbikowski przytacza m.in. fragment panegirycznej mowy, którą witał w Wilnie imperatora Rosji ks. Hieronim Strojnowski:

Nie masz na ziemi większego i wspanialszego, a sercu ludzkiemu przyjemniejszego widoku, jako widok Najwyższej Władzy i Mocy połączonej z ludzkością, łaskawością i dobrocią! Widok człowieka, którego przedwieczne wyroki Nieba nad wszystkich ludzi wynoszą, a który z uprzejmą chęcią całego siebie dla siebie, dla dobra i uszczęśliwienia wszystkich poświęca! [...] Tacy zaiste monarchowie są obrazem na ziemi dobroczynnego bóstwa, są największym dla ludzi dobrodziejstwem nieba, są celem uszanowania i miłości narodu ludzkiego (*W monarchii...*, s. 212–213).

Ostatnie dzieło profesora Piotra Żbikowskiego przedstawia niezwykle interesującą panoramę życia Polaków w pierwszym porozbiorowym dziesięcioleciu. Znajdziemy w nim nie tylko zarys sytuacji politycznej, ale także uwagi na temat życia gospodarczego, edukacji i przemian kulturowych na ziemiach polskich. Całość dopełniają przeróżne *varia*, którymi redaktorzy próbowali przyciągnąć uwagę czytelników: dowiemy się tutaj o odkryciu na planecie Wenus wysokich gór, poznamy cudowny środek na opóźnienie starości i proklamację w języku arabskim, którą Napoleon próbował sobie skaptować wyznawców Mahometa. Nie mniej istotnym walorem całości opracowania jest aspekt dokumentacyjny: w książkach odnajdziemy liczne przykłady ilustrujące życie nowych poddanych trzech monarchów. Obszerne cytaty, którymi autor egzemplifikuje swoje tezy, pozwalają czytelnikowi poznać mentalność redaktorów, autorów (ale też i cenzorów) ówczesnych mediów.

Recenzowane trzy tomy – z powodu zgonu autora – nie są dziełem w pełni ukończonym. W pierwszym zamierzeniu Piotra Żbikowskiego opracowanie miało być znacznie obszerniejsze: część „pruska” miała dotyczyć zawartości „Gazety Warszawskiej”, ale także „Gazety Korespondenta Warszawskiego” oraz „Gazety Południowo-Pruskiej”. Profesor nie zdążył wykorzystać notatek powstałych po lekturze z pierwszego z tych czasopism, zabrakło mu też czasu na kwerendę drugiej gazety. Mimo to zakres badań przedstawiony w opublikowanym dziele należy uznać za reprezentatywny dla problematyki poruszanej na łamach polskojęzycznej prasy przełomu XVIII i XIX w.

Sposób naukowego wykorzystania materiału budzi wielkie uznanie. Powstało dzieło zupełnie wyjątkowe, bez którego trudno będzie sobie wyobrazić jakąkolwiek obszerniejszą pracę naukową dotyczącą dziejów politycznych i kulturalnych naszej pierwszej porozbiorowej dekady.

Piotr Żbikowski, *Pod rządami Franciszka Habsburga – cesarza Austrii*. „Gazeta Krakowska” 1796–1806, Wydawnictwo Werset, Lublin 2012, 244 ss.; tenże, *W monarchii pruskiej*. „Gazeta Warszawska” 1796–1806, Wydawnictwo Werset, Lublin 2013, 264 ss.; tenże, *W imperium carów*. „Kurier Litewski” 1796–1806, Wydawnictwo Werset, Lublin 2014, 290 ss.